



35 lat oaz wakacyjnych w diecezji

Pielgrzymka Bożych ludzi

tekst

KRZYSZTOF KRÓL

redaktor wydania

Konieczne jest wzajemne słuchanie się kapłanów i wiernych świeckich w kierowaniu życiem kościelnym – powiedział odwiedzając nas abp Celestino Migliore, nuncjusz apostolski (s. III). Tylko współpraca we wszystkich aspektach życia parafii, także duszpasterskich, będzie świadectwem dla ludzi wątpiących i niewierzących, którzy będą mogli powiedzieć o nas jak o pierwszych chrześcijanach: „Popatrzcie jak oni się miłują”. I może się przyłączą. Takie świadectwo dają już świeccy, którzy otrzymują odznaczenia zasłużonych dla diecezji (s. IV-V).

Latem w oazowych rekolekcjach dla dzieci, młodzieży i rodzin wzięło udział **łącznie 1200 osób**. Wiele z nich 4 września przyjechało do Rokitna zawierzyć się Matce Bożej.

Pierwsze młodzieżowe oazy wakacyjne odbyły się w 1976 roku w Bledzewie i Rokitnie. Od tego czasu rokrocznie wielu młodych formuje się latem, podczas rekolekcji prowadzonych przez Ruch Światło-Życie. Oazowicze, ci mali i ci już dorośli, od lat na początku września przyjeżdżają na pielgrzymkę do sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej.

Głównym punktem tegorocznej uroczystości była Msza św. pod przewodnictwem bp. Stefana Reg-



W trakcie Mszy św. bp Stefan Regmunt promował nowych lektorów

munta. W homilii odniósł się on m.in. do oazowego hasła na najbliższy rok formacji: „Słuchać Pana w Kościele”. – Ważne jest abyśmy gromadzili się we wspólnocie, aby słuchać Słowa Pana. Te słowa mamy rozważać i analizować, a później powracać do nich w indywidualnym czytaniu – zachęcał w homilii biskup i przypominał: – Słowo Boże przyczynia się do tego, że stajemy się Bożymi ludźmi.

Po raz pierwszy w oazowych rekolekcjach wzięła udział Agnieszka Włosińska z Czerwieńska. – To nie tylko wakacyjna przygoda. Wspólnota umocniła mnie w wierze, pomogła się rozwinąć i głęboko uwierzyć, że Bóg kocha mnie i ma dla mnie konkretny plan. Teraz zamierzam formować się w ciągu roku – zapewnia Agnieszka, która była na Oazie Nowego Życia w Złotym Stoku. **kk**

Stary Testament w filharmoniach



4 WRZEŚNIA, GORZÓW WLKP. łacińskie teksty, z których składa się kantata, są zaczerpnięte z biblijnych ksiąg mądrościowych

Prawykonanie „Kantaty Rokitniańskiej” odbyło się w Rokitnie w 2009 roku, z okazji 20-lecia koronacji obrazu MB Cierpliwie Słuchającej. Z inicjatywy bp. Stefana Regmunta utwór zabrzmiał ponownie 3 września w zielonogórskiej, a dzień później w gorzowskiej filharmonii. – To dzieło z pewnością może skierować ludzkie myśli ku górze. To znakomity utwór od strony treści i od strony muzycznej – podkreślił w rozmowie dyrygent Czesław Grabowski. Utwór napisał, zmarły w ubiegłym roku, prof. Marek Jasiński. Kantatę wykonała Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zielonogórskiej oraz Chór Akademicki Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie. Partie solowe wykonała Magdalena Idzik (mezzosopran) z Teatru Wielkiego w Warszawie. ■

Zabawa na koniec wakacji

GŁOGÓW. Ponad 80 dzieci z parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny 30 sierpnia uczestniczyło w VII Biegu Patrolowym. Gra terenowa z zadaniami odbyła się pod hasłem „W zdrowym ciele, zdrowy duch”. Dzieci w ośmiuosobowych grupach wyruszyły na leśny szlak. Musiały wykonać m.in. ćwiczenia sprawnościowe, quiz biblijny, odpowiedzieć na

pytania dotyczące kolegiaty i ułożyć puzzle. Po dotarciu na mecie w leśnej ostoi w Głogówku był czas na nagrody, pozyskane przez parafialną Caritas. Grano w piłkę, były też ciasto oraz kielbaski z grilla. – To próba integracji dzieci. Jesteśmy wiejsko-miejską parafią i chodzi o to, by dzieci mogły lepiej się poznać – wyjaśnia ks. Rafał Zendran, miejscowy proboszcz. **kg**



KATARZYNA GAUZA

– Na biegu patrolowym jestem co roku. To świetna zabawa – przekonywał Kuba Jęcmień z Sobczyc (z prawej)

Przebaczyć, ale pamiętać

ŚWIEBODZIN. Obchody 72. rocznicy wybuchu II wojny światowej odbyły się 1 września na cmentarzu komunalnym. We Mszy św. sprawowanej w intencji ofiar wojny i pomordowanych na Wschodzie wzięli udział m.in. Kresowianie z Żar, Kosieczyna, Zielonej Góry, Świebodzina, Poznania, Lubrzy i Szczecina, władze lokalne, księża, mieszkańcy miasta, harcerze ze Zbąszynka i Świebodzina oraz międzyparafialny

Chór Adoramus. – Uczestniczymy we wszystkich świątach patriotycznych, żeby dzieci uczyły się historii i wiedziały, jaką postawę powinny przyjmować – tłumaczyła Marzanna Ożmińska, podharcistrz wielebnińskiego ZHP. Po Eucharystii odsłonięto tablicę upamiętniającą pomordowanych na Wołyniu i Kresach Południowo-Wschodnich, ufundowaną przez kresowianina Tadeusza Filipczaka. **kg**



KATARZYNA GAUZA

Na tablicy wmurowanej wewnątrz pomnika Nekropolii Kresowych umieszczono krzyże, róże i pięć aniołów symbolizujących niewinnie pomordowane dzieci

Mogą się gimnastykować

NIETKOWICE. Uczniowie tutejszej Szkoły Podstawowej już na początku roku szkolnego 2 września mieli powody do zadowolenia. Placówka co prawda rozpoczęła swoją działalność zaraz po wojnie, a w 1959 roku przeniosła się do nowego budynku, ale sali gimnastycznej i boiska z prawdziwego zdarzenia doczekała się dopiero teraz. – Uprawianie sportu sprzyja zdrowiu, poprawia samopoczucie, a przede wszystkim zwraca ku światu wartości. Dzieci i młodzież uczą się działania w zespole, uczciwego współzawodnictwa, umiarkowania w cieszeniu się z wygranej i godnego znoszenia porażki. Umiejętności te są niezwykle ważne w dorosłym życiu – podkreśliła dyrektor Renata Strzelecka. Całkowity koszt inwestycji to 3,5 mln złotych. **kk**



KRZYSZTOF KRÓL

Poświęcenie poprzedziła Msza św. w miejscowym kościele pod przewodnictwem bp. Stefana Regmunta. Na zdjęciu biskup święci boisko przy szkole

Witamy w średniowieczu



KS. WITOLD LESNER

W turnieju łuczniczym wzięło udział kilkunastu wojów. Nie zabrakło też amazoнок

KROSNO ODRZAŃSKIE. Centrum Artystyczno-Kulturalne Zamek i pasjonaci historii tworzący 8 bractw rycerskich zorganizowali 3 września II Turniej Rycerski o Pierścień Księżnej Jadwigi Śląskiej. Na zamkowym dziedzińcu i podgrodziu były m.in. jarmark, zabawy plebejskie, pokazy ginących zawodów (wikliniarz, kowal, wytwórca dziegięci, garncarz, serowar). Główną atrakcją był turniej bojowy i łuczniczy. – Wszystko osadzone jest w stylistyce XIII wieku, gdy mieszkała tu św. Jadwiga – mówi Jerzy Szymczak, który wcielił się w rolę gospodarza zamku, Henryka Brodatego. Kilkadziesiąt osób w strojach z epoki, dekoracje i płynąca muzyka

tworzyły atmosferę. – To jedna z form ożywienia naszego zamku i próba spopularyzowania czasów średniowiecza – mówi sir Robert, czyli Robert Polański, chorąży w Bractwie Chorągwi Kasztelanii Krośnieńskiej. Wieczorem stoczono bitwę o zamek, a całość zakończyła się koncertem zespołu Scandicus z Krakowa. **wl**

GOŚĆ ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKI

zgg@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 65-075 Zielona Góra
pl. Powstańców Wielkopolskich 2
TELEFON (68) 411 02 54
REDAGUJĄ: ks. Witold Lesner –
dyrektor oddziału,
Magdalena Koziół, Krzysztof Król



W Paradyżu oprócz modlitwy i konferencji był również czas, by porozmawiać z wyjątkowym gościem, który dobrze mówi po polsku



Na zakończenie liturgii abp Celestino Migliore otrzymał od kustosa sanktuarium, ks. Józefa Tomiaka, kopię obrazu Maryi Rokitniańskiej

Nuncjusz apostolski z wizytą w diecezji

Brońmy domów

Z okazji Paradyjskich Dni Duszpasterskich, spotkania formacyjnego dla księży, **Paradyż i Rokitno odwiedził abp Celestino Migliore**, przedstawiciel Benedykta XVI w Polsce.

Doroczne spotkanie księży naszej diecezji odbyło się 29 sierpnia. Było ono okazją do wspólnej modlitwy, formacji duchowej i intelektualnej oraz przedstawienia nowego, rocznego programu pracy duszpasterskiej. O stronę formacyjną zadbał dominikanin o. Jacek Salij, natomiast specjalnym gościem był nuncjusz apostolski abp Migliore.

W seminarium

Nuncjusz, witając się z obecniymi, posłużył się porównaniem św. Ignacego z Loyoli, według którego Kościół diecezjalny to gitara, której struny stanowią kapłani i wierni świeccy. - Dzień duszpasterski ma za cel rozpoznać wielość strun

i dźwięków, by brzmiały w harmonii na chwałę Boga i Kościoła - zauważył arcybiskup.

Spotkanie rozpoczęło się od modlitwy brewiarzowej w paradyjskim kościele, a po niej wykład wygłosił o. Salij. Nawiązując do kolejnego tematu roku duszpasterskiego, który rozpocznie się od pierwszej niedzieli Adwentu pod hasłem „Kościół naszym domem”, dominikanin wyjaśnił trzy elementy żywej budowli Kościoła. - Dom duchowy to po pierwsze Kościół, po wtóre rodzina i po trzecie ojczyzna - mówił o. Salij. - Wszystkie te domy w naszych czasach przeżywają kryzys, a nam trzeba bronić wartości, które one przedstawiają. Musimy ich bronić wspólnie - dodał prelegent.

O szczegółach i konkretnych możliwościach budowania komunii rodziny wierzących w Chrystusa, księża mieli okazję również porozmawiać między sobą i z zaproszonymi gośćmi.

U Maryi w Rokitnie

Na Mszę św. wszyscy zgromadzeni pojechali do diecezjalnego sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej w Rokitnie. Tam, na przykościelnym placu, abp Migliore wraz z bp. Stefanem Reguntem, bp. Pawłem Sochą, bp. Adamem Dyczkowskim oraz pochodzącym z naszej diecezji,

a obecnie pracującym w Boliwii, bp. Krzysztofem Białasikiem, przewodniczył Eucharystii.

Podczas kazania arcybiskup przyrównał Kościół do łodzi, która nie ma już cichego, bezpiecznego portu, ale w nowym tysiącleciu przemierza głębię wzburzonego oceanu. - W naszych czasach, gdy w wielu miejscach wiara jest w niebezpieczeństwie, najwyższym priorytetem staje się pokazywanie obecności Boga w świecie. Zakorzeniając w sercach wiarę chrześcijańską! - wskazywał nuncjusz.

Abp Migliore przypomniał też wskazania Jana Pawła II. - Konieczne jest wzajemne słuchanie się kapłanów i wiernych świeckich w kierowaniu życiem kościelnym oraz otwarcie się na wszystkie dary Ducha Świętego, hierarchiczne i charyzmatyczne - wyjaśniał. - Jest to niezbędne, aby świat uwierzył, aby w nas zobaczył i doświadczył wspólnoty Kościoła żyjącego w komunii wiary i miłości. By ludzie poczuli się w Kościele jak w domu, w którym też chcieliby żyć - wskazał cel arcybiskup.

Spotkanie zakończyło się zawierzeniem diecezji oraz działań duszpasterskich Bogu w odmówionej Koronce do Bożego Miłosierdzia. W Paradyżu i Rokitnie obecnych było kilkuset księży i osób świeckich.

Ks. Witold Lesner



Abp Celestino Migliore

urodził się w 1952 roku w Cuneo we włoskim Piemontie. Jest doktorem prawa kanonicznego. W 1980 roku ukończył Papieską Akademię Kościelną i rozpoczął służbę dyplomatyczną, pracując m.in. w Angoli, USA i Egipcie. Od 1992 roku był specjalnym wysłannikiem w roli stałego obserwatora Stolicy Apostolskiej przy Radzie Europy w Strasburgu. Od 1995 roku pracował w watykańskim Sekretariacie Stanu i był odpowiedzialny za kontakty z krajami azjatyckimi, które nie miały stałych stosunków dyplomatycznych z Watykanem. Od 2002 roku był nuncjuszem apostolskim przy ONZ. 30 czerwca 2010 r. Benedykt XVI mianował go nuncjuszem apostolskim, czyli swoim przedstawicielem (ambasadorem) w Polsce.

Krzyże dla świeckich prawdziwych



ZASŁUŻONY DLA DIECEZJI ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKIEJ.

Kandydatów zgłaszają poszczególne parafie, dekanaty i instytucje diecezjalne. Wśród 20 uhonorowanych **są trzy małżeństwa**. Odznaczenia wręczy bp Stefan Regmunt. Uroczystość zaplanowano na 9 września, czyli w rocznicę poświęcenia gorzowskiej katedry. Poniżej przedstawiamy sylwetki wyróżnionych.



WŁADYSŁAW POŁAŃSKI
– parafia **Bożego Ciała**
w **Brzegu Głogowskim**.

Aktywnie pomaga przy remontach kościołów w Brzegu Głogowskim, Kromolinie, Górze św. Anny oraz na plebanii. Przez wiele lat był wiceprzewodniczącym rady parafialnej. Służy pomocą bezinteresownie i jest zawsze do dyspozycji. Regularnie przystępuje do sakramentów, cieszy się dobrą opinią parafian.



ANNA MICHALSKA
– parafia **św. Klemensa**
w **Głogowie**.

Kilkadziesiąt lat ofiarnie i bezinteresownie m.in. prowadziła poradnię rodziną, współorganizowała Terenowe Biuro Radia Maryja, pracuje do dziś w kancelarii parafialnej. Wiele godzin spędza na modlitwie. Przez dobroć i pogodę ducha jest skutecznym ambasadorem Kościoła wśród świeckich i wzorem patriotyzmu.



JÓZEF FERKALUK
– parafia **Najświętszego**
Serca Pana Jezusa
w **Gorzowie Wlkp.**

Uczestniczył w budowie kościoła, pomaga w kuchni dla ubogich przy kościele na ul. Chodkiewicza, należy do Rycerstwa Niepokalanej, jest kolporterem czasopisma „Miłujcie się”. Siłę do służby czerpie z częstego przyjmowania Komunii św. Jest człowiekiem skromnym i nieszukającym pochwał.



WIESŁAW SZARECKI
– parafia **Podwyższenia**
Krzyża Świętego w **Gubinie**.

Ponad 10 lat bezinteresownie służy jako kościelny. Jest wolontariuszem PZC i członkiem rady parafialnej. W dzieła parafialne umie zaangażować również inne osoby. Jest głęboko wierzącym katolikiem, szanowanym przez mieszkańców za okazywaną życzliwość i pomoc. Żonaty, ma troje dzieci.



BOŻENA RUSZCZAK
– parafia **Podwyższenia**
Krzyża Świętego w **Gubinie**.

Założycielka i kierownik parafialnego zespołu teatralnego „Ziarenka radości”, pomysłodawczyni i realizatorka wielu inicjatyw duszpasterskich dla dzieci i młodzieży. Jest członkiem Parafialnej Rady Duszpasterskiej, Żywego Różańca i Margaretek. Zamężna, ma troje dzieci.



**JANINA FELIKSIAK
z Budachowa – parafia
śś. Apostołów Piotra i Pawła
w Bytnicy.**

Od 1970 roku pełni funkcję kościelnej w Budachowie.

Prowadzi zakrystię, dba o czystość kościoła i dekoracje.

Odnacza się wysoką kulturą osobistą, znana jest jako osoba godna zaufania.

Głęboko wierząca, otwarta i pogodna



**HELENA I ZDZISŁAW
GRUSZCZYŃSCY – parafia
śś. Apostołów Piotra i Pawła
w Osiecznicy.**

Są wzorem chrześcijańskiego i małżeńskiego życia, co okazali, opiekując się niepełnosprawną córką, stając się dla innych przykładem oddania i miłości.

Należą do Parafialnej Rady Duszpasterskiej i grupy Przyjaciół Paradyża, czynnie i włączają się w remonty i organizację uroczystości



**STANISŁAW CZAHAŁDA z Dłużka
– parafia Najświętszego Serca
Pana Jezusa w Lubsku.**

Od 45 lat jest kościelnym w Dłużku.

Odpowiedzialny za remonty kościoła i wieży, aktywnie działa w radzie Kościoła, prowadzi również modlitwy i nabożeństwa.

Organizuje pielgrzymki rolników do Częstochowy na ogólnopolskie dożynki. Żonaty, ma czwórkę dzieci



**PAULINA JASIK – parafia
Niepokalanego Poczęcia NMP
w Górzynie.**

Od 23 lat jest kościelną w Górzynie, członkinią Parafialnej Rady Ekonomicznej i Żywego Różańca.

Wzorowo dba o porządek i czystość w kościele i jego otoczeniu.

Codziennie uczestniczy we Mszy św., przyjmując Komunię. Zamężna, ma dwie córki.



**IRENA I WŁODZIMIERZ
WIECZORKOWIE – parafia
Pierwszych Męczenników
Polski w Międzyzrzeczu.**

Od 12 lat zaangażowani w budowę parafii. Przez lata budowy plebanii ich dom stał się dla kapłanów drugim domem. Włodzimierz służył pomocą przy budowie, a Irena była inicjatorką różnych akcji duszpasterskich. Małżonkowie codziennie uczestniczą we Mszy św., zaangażowani są w wielu wspólnotach parafialnych.



**TERESA BRYCHCY z MOZOWA
– parafia św. Stanisława
Kostki w Sulechowie.**

W latach 1976–1995 prowadziła poradnictwo rodzinne, jest członkinią Żywego Różańca i Zespołu Caritas. Prowadzi Grono Wspierających Ubogich w Mozowie, opiekuje się starszymi samotnymi osobami. Pomagała w przygotowaniu do koronacji obrazu Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej w Rokitnie. Zamężna, ma dwoje dzieci.



**MARIA JANCELEWICZ
– parafia Chrystusa Króla
w Smolnie Wielkim.**

Zaangażowana w organizowanie życia parafii od początku jej powstania w 1957 r., prowadziła schole dziecięce i młodzieżowe oraz chór. Jest członkiem Parafialnej Rady Ekonomicznej, Parafialnego Zespołu Caritas oraz zelatorką Żywego Różańca. Opiekuje się starszymi samotnymi osobami. Wdowa, ma troje dzieci.



**JADWIGA KŁOSIAK
z Dąbrówki Małej – parafia
Wniebowzięcia NMP
w Opalewie.**

Od ponad 40 lat jest zaangażowana w organizację życia społecznego i religijnego wspólnoty kościelnej przy kościele filialnym w Dąbrówce Małej. Prowadzi śpiewy podczas Mszy św. i nabożeństw, a także troszczy się o wygląd kościoła. Wdowa, ma dwóch synów.



**IRENA ELŻBIETA I MIECZYŚLAW
CZARNI z Łochowa – parafia
św. Marcina w Świdnicy.**

Małżonkowie, a także trójka ich dzieci czynnie uczestniczą w życiu parafii z troską o jej dobro i rozwój. Prowadząc własne gospodarstwo rolne, dzielą się jego plonami i bezinteresownie dbają również o grunty parafialne. Mieczysław od 2005 roku działa w Parafialnej Radzie Ekonomicznej i pomaga we wszystkich remontach.



**ZDZISŁAW CZECHOWSKI
– parafia św. Franciszka
z Asyżu w Zielonej Górze.**

Jest portierem w kurii biskupiej w Zielonej Górze. Zaangażowany w dzieła duszpasterskie: Służba Ołtarza, Krucjata Eucharystyczna, Rycerstwo Niepokalanej. Muzyk w chórze przy parafii Najświętszego Zbawiciela. Odpowiada za oprawę muzyczną diecezjalnych uroczystości kościelnych.



**MARIA WIKTORIA SIWICKA
– parafia Najświętszego
Zbawiciela w Zielonej Górze.**

Bezinteresownie angażuje się w pomoc m.in. w Parafialnym Zespole Caritas, Żywym Różańcu, Apostołacie Maryjnym, pracę w biurze parafialnym i sekretariacie Studium nad Małżeństwem i Rodziną. Jest człowiekiem dyskretnym i godnym zaufania. Codziennie jest obecna na Eucharystii.



**GRZEGORZ KLIMEK
– parafia Najświętszego
Zbawiciela w Zielonej Górze.**

Katecheta w gimnazjum. Prezes PZC, do którego zmobilizował 70 swoich uczniów. Założył Klub Małego Księcia – szkolne koło pomagające niepełnosprawnym. Należy do Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej i Parafialnej Rady Duszpasterskiej. Żonaty, ma czworo dzieci.

Zerkam... i cóż widzę



felieton

Ks. ANDRZEJ DRAGUŁA

a.dragula@kuria.zg.pl

Obietnice nieba?

Ktoś mi podrzucił w internecie rozmowę dwóch uczniów w autobusie. Jeden mówi do drugiego: „Ten kraj może już tylko Jezus uratować”. Chłopcy wyrażali pewno przez to swoje niezadowolenie z sytuacji politycznej w Polsce. Pomyślałem – coś jest na rzeczy. Ale szybko doszedłem do wniosku, że Jezus przecież nie zbawiał krajów, państw czy narodów ani czegokolwiek na ziemi, ale ludzi. Od grzechu, obiecując nadchodzące królestwo Boże. Dobrze sobie to przypomnieć w miesiącu poprzedzającym wybory, by nie pomylić postą ze Zbawicielem. Przejrzałem już listy z naszego województwa, na których są znani, mniej znani i w ogóle nikomu nieznani poza sąsiadami. Każdy z mniejszymi bądź większymi aspiracjami do mandatu. Jak w tym gąszczu znaleźć dobrych i wiarygodnych, by się nie pomylić, a potem nie narzekać, nie pluć sobie w brodę i nie grzeszyć, wzywając Boga nadaremno? Im mniej będą obiecywać królestwa niebieskiego, tym lepiej. A jeśli „Powiedzą wam: »Oto tam« lub: »Oto tu«. Nie chodźcie tam i nie biegnijcie za nimi!”. Tak radzi Jezus, nie ja.

Wystawa o ojcu Maksymilianie Marii Kolbem

Franciszkanin na zamku

25 plansz przedstawiających życie, heroiczną śmierć, pobyt zakonnika w Gębicach oraz przebieg procesu beatyfikacyjnego, można oglądać od 1 września w krośnieńskim zamku.

Wystawa została stworzona przez ojców franciszkanów z Niepokalanowa w 70. rocznicę śmierci świętego. Jej motto stanowią słowa, które wypowiedział ojciec Kolbe do współwięźniów, podczas kapitulacji Warszawy: „Drogie dzieci, zobaczcie, tutaj jeszcze będzie Polska”. Z okazji Roku Kolbiańskiego ekspozycja prezentowana była już w budynku Senatu, w Niepokalanowie i w kościele św. Maksymiliana w Łodzi.

Teraz, dzięki pomocy o. Wiesława Pyzia OFMConv, wystawa trafiła do zamku w Krośnie Odrzańskim. – Plansze przedstawiają etapy życia ojca Maksymiliana: lata dziecięce i młodość, działalność misyjną w Japonii i założenie Niepokalanowa, czas wojny do momentu śmierci, a także proces



Projekt dyplomiku Milicji Niepokalanej, narysowany osobiście przez ojca Maksymiliana z imprimatur bp. Adama Sapiehy. Takie dyplomiki również dziś otrzymują nowi członkowie stowarzyszenia



– Na 25 planszach umieszczono ponad 100 zdjęć ukazujących życie św. Maksymiliana – mówi Jerzy Szymczak

beatyfikacyjny oraz wyniesienie na ołtarze i kult świętego – wymienia Jerzy Szymczak, przewodnik w zamku. Na tablicach umieszczono m.in. listy, rękopisy, dokumenty i zdjęcia z życia zakonnika oraz inne materiały z czasu wojny.

Postać ojca Maksymiliana kojarzona jest głównie z heroiczną śmiercią w obozie w Auschwitz. Niewiele osób wie, że franciszkanin był więziony w okolicach Gubina. – 19 września został aresztowany i osadzony w obozie Amtitz, w dzisiejszych Gębicach, między Starosiedlem a Gubinem. Tam w bardzo trudnych warunkach przebywał do 9 listopada. Później go zwolniono i wrócił do Niepokalanowa – opowiada przewodnik. Na jednej z plansz znajduje się jedyne zdjęcie zakonnika zrobione w Gębicach.

Ekspozycję można oglądać do 15 września w kaplicy zamkowej,

w godzinach pracy krośnieńskiego zamku. Później zostanie ona przewieziona do Gubina. W zamku zaplanowano już kontynuację wystawy, którą będą tworzyły prace konkursowe wykonane przez dzieci i młodzież. – Uczniowie na podstawie naszej ekspozycji stworzą własne, plastyczne i literackie wyobrażenia ojca Maksymiliana – zapowiada przewodnik.

Katarzyna Gauza



Aresztowanie braci z o. Maksymilianem w 1939 r.

Peregrynacja wizerunku Jezusa Miłosiernego

Zanieś obraz sąsiadowi

- Powtarzajcie słowa pełne nadziei: „Jezu, ufam Tobie”
- zachęcał 4 września wiernych w katedrze bp Stefan Regmunt.



KRZYSZTOF KRÓL

Czekamy na Jezusa Miłosiernego. To szansa na odnowę naszych rodzin – mówiła tuż przed przyjazdem obrazu Irena Jarocka z Gorzowa Wlkp. Peregrynacja obrazu Jezusa Miłosiernego odbywająca się w diecezji pod hasłem „Ożywymy modlitwę w rodzinie” rozpoczęła się u stóp figury Chrystusa Króla Wszechświata w Świebodzinie 30 kwietnia. Obraz w maju i czerwcu odwiedzał parafie dekanatu świebodzińskiego, a po wakacyjnej przerwie, 4 września, rozpoczął wędrowkę po parafiach gorzowskich.

Bezradne rodziny

Peregrynacja potrwa do 2015 roku. Wpisuje się w ogólnopolski trzyletni program duszpa-

W każdej parafii obraz będzie przebywał 3 lub 4 dni. Będą Msze św., specjalne katechezy, wspólnotowe czuwania, okazja do indywidualnej modlitwy oraz spowiedzi św.

sterski „Kościół domem i szkołą komunii”. To dzieło bp Stefan Regmunt powierzył pallotynom. „Promienie na obrazie oznaczają krew i wodę. Błdy promień oznacza wodę, która usprawiedliwia duszę, a czerwony krew, która jest życiem duszy. Tryskają one z serca mego, które zostało otwarte na krzyżu” – słowa Pana Jezusa do siostry Faustyny przywołał w kazaniu pallotyn ks. Benedykt Barszcz. – Z tych prywatnych objawień płynie nadzieja i radość dla rodzin. Zobaczymy, jak bezradne są rodziny, w których nie ma modlitwy przed posiłkiem, w których nie odmawia się wspólnie pacierza rano czy wieczorem, w których rodzina nie gromadzi się w niedzielę przy wspólnym stole po Mszy św. – dodał.

Koło ratunkowe

W każdej parafii obraz przebywa kilka dni. – Przyjdźmy spotkać się z Panem Jezusem. To szansa, żeby odnowić nasze relacje z Bogiem, ale i drugim człowiekiem – mówi ks. Tomasz Idczak SAC. Jego zdaniem, kult miłości jest „kołem ratunkowym” dla współczesnego człowieka i rodzin. – Modlitwą jednoczy rodzinę. Szczególnie trudne sytuacje warto rozwiązywać przed Bogiem – zauważa pallotyn.

Przy okazji peregrynacji chętni mogą wziąć deklarację wstąpienia do wspólnoty Domowe Ognisko Miłosierdzia Bożego. Pojedyncze osoby, a najlepiej cała rodzina, wstępując do tej wspólnoty, zobowiązuje się do modlitwy raz w tygodniu przed obrazem Jezusa Miłosiernego. Modlitwa przewiduje czytanie Pisma Świętego, rachunek sumienia, Koronkę do Miłosierdzia Bożego lub Drogę Krzyżową, lekturę „Dzienniczka” s. Faustyny oraz akt zawierzenia rodziny Miłosierdziu Bożemu.

Mówmy głośno

W imieniu gorzowian Jezusa Miłosiernego przywitała Anna Czczewicz-Zalewska. – To święto wszystkich gorzowian – zauważa. Na co dzień jest katechetką pracującą w Zespole Szkół Mechanicznych. Często modli się Koronką do Bożego Miłosierdzia. – Można ją odmawiać w kościele i w domu, idąc ulicą lub jadąc autobusem – dzieli się pani Anna. Jej zdaniem, peregrynacja to szansa na osobiste nawrócenie, ale także wezwanie do apostołstwa. – Pan Jezus na obrazie nie stoi w miejscu, ale ma jedną nogę wysuniętą do przodu – zauważa i dodaje: – My też musimy wyjść do innych. Mówmy głośno i zapraszamy na peregrynację rodzinę, przyjaciół, sąsiadów. Można na przykład zanieść drugiemu człowiekowi mały obrazek Jezusa Miłosiernego.

Krzysztof Król

zapowiedzi

Spotkanie ze św. Maksymilianem

GĘBICE K. GUBINA. Na terenie dawnego obozu jenieckiego, gdzie przebywał św. Maksymilian Maria Kolbe **24 września** odbędą się diecezjalne obchody Roku Kolbiańskiego pod hasłem: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” oraz „Jeszcze tutaj będzie Polska” – słowa wypowiedziane przez św. Maksymiliana w 1939 roku w Gębicach. Początek o 11. Na godz. 12.30 zaplano-

wano Mszę św. Uroczystości będą połączone z Diecezjalnym Dniem Młodzieży. Początek o 15.

Rekolekcje dla Przyjaciół

PARADYŻ. Wyższe Seminarium Duchowne zaprasza liderów grup Dzieła Duchowej Pomocy Powołaniom „Przyjaciele Paradyża” na rekolekcje, które odbędą się **od 16 do 18 września**. Zgłoszenia telefoniczne: 68 381 10 21 lub 68 381 10 24 do 13 września.

Poradnictwo czeka

ZIELONA GÓRA. Wkrótce rusza kolejna edycja Studium nad Małżeństwem i Rodziną im. bp. Wilhelma Pluty. Ukończenie studium daje kwalifikacje do pracy w parafialnym poradnictwie rodzinnym. Zajęcia potrwają od października do czerwca w Instytucie Filozoficzno-Teologicznym. Formularz zgłoszeniowy można pobrać ze strony: www.dlarodziny.org.pl.

O wychowaniu całego człowieka

Uwaga na karykatury

Z Jolantą Radczyc
z Ośrodka
Doskonalenia
Nauczycieli
w Zielonej Górze
rozmawia
Krzysztof Król.

KRZYSZTOF KRÓL: „Wszyscy zaczynajmy wychowywać” – pod takim hasłem Kościół w Polsce będzie po raz pierwszy od 12 do 18 września obchodził Tydzień Wychowania...

JOLANTA RADCZYC: – Dobrze, że zaczynamy o tym mówić, bo rzeczywiście coś to wychowanie szwankuje. Zaniedbaliśmy się jako społeczeństwo w tej materii. Niedawno wspominałam z grupą nauczycieli czasy mojej młodości. Gdy ktoś z nas niewłaściwie zachowywałoby się na przystanku autobusowym, to dorośli od razu zwróciliby nam uwagę. W ostatnich latach tzw. kontrola społeczna zanika. Dorośli boją się reagować, nauczy-



Jolanta Radczyc – żona, mama, pedagog rodzinny, odpowiedzialna w województwie za program „Szkoła dla rodziców i wychowawców”

ciele mówią wprost: „A chciałyby pani usłyszeć wiązanek w swoim kierunku?”. Doszliśmy do jakiegoś trudnego momentu.

Wychowawcy przypominają o kształceniu całego człowieka. Co to tak naprawdę znaczy?

– Każdy z nas funkcjonuje w pięciu sferach: fizycznej, społecznej, intelektualnej, emocjonalnej i duchowej. Wychowanie i harmonijny rozwój to troska o te pięć sfer. W naszym kraju mamy to nawet zapisane w preambule do podstawy programowej kształce-

nia ogólnego, czyli każda szkoła ma za zadanie troszczyć się o wszystkie te sfery. Doświadczenie mojej pracy w naszym województwie pokazuje, że w programach wychowawczych dwie ostatnie sfery, czyli emocjonalna i duchowa, są zaniedbane. Jak twierdzą nauczyciele brakuje im „edukacji emocjonalnej”. A sfera duchowa? Na to prostej odpowiedzi nie ma. W wielu miejscach uznano, że to sfera dla katechetów i księży.

A jeśli w wychowaniu zabraknie jednej czy drugiej sfery?

– Na studiach miałam profesora, który zadał nam pytanie: „Portret zdominowany jedną cechą. Co to jest?”. Odpowiedź jest prosta: „Karykatura”. Podobnie dzieje się z człowiekiem, jeśli wychowujący dziecko mocno skupi się na jednej sferze, a inne zaniedba. To jest zawsze niebezpieczne. Jeśli będziemy np. dbać tylko o intelekt, a pozostałe sfery zostaną zaniedbane, to dziecko może mieć wiele problemów w życiu. Nie można wtedy mówić o harmonijnym rozwoju. ■

Pierwszy dzwonek za nami

Nic, tylko się uczyć

W Kostrzynie nad Odrą 1 września odbyła się wojewódzka inauguracja roku szkolnego. Otwarto też i poświęcono nową szkołę.

Zanim zabrzmiał pierwszy dzwonek, władze wojewódzkie, samorządowe i miejskie, parlamentarzyści, poczty sztandarowe, harcerze oraz nauczyciele i uczniowie spotkali się na Mszy św. w kościele NMP Matki Kościoła. Bp Stefan Regmunt mówił, że w procesie edukacji najważniejsze jest dobro ucznia. – Niewątpliwie potrzebne są różnego typu zmiany, ale nie zawsze one ułatwiają rozwój, doskonalenie i dojrzwianie człowieka. Dlatego wciąż musimy pamiętać, że obok nauczania potrzebny jest właściwy proces wychowywania – przypomniał bp Regmunt.

Po Mszy św. otwarto i poświęcono budynek Regionalnego

Centrum Edukacji Ponadgimnazjalnej – Zespołu Szkół im. Marii Skłodowskiej-Curie. Nowoczesny budynek powstawał z wielkim trudem. W 1999 roku nauczyciel i sportowiec Jerzy Sak pobiegł przez pół Polski do ministra edukacji, gdzie dostał obietnicę, że szkoła powstanie. Budowa ruszyła, ale były długie przerwy. Teraz w zasadniczej szkole zawodowej, technikum i liceum ogólnokształcącym, będzie uczyć się ok. 600 uczniów.

„Pierwszaki”, jak co roku, miały swoje ślubowanie. Wśród nich była Kinga Oleksy. – Taka nowoczesna szkoła. Nic, tylko się uczyć – śmieje się uczennica i dodaje: – Wybrałam technikum ekonomiczne, bo daje mi konkretny zawód.

W nowym roku szkolnym nie brakuje nowinek. Nowością ma być także Rok Szkoły z Pasją, ogłoszony przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, w którym większe ma być wsparcie psychologiczno-pedagogiczne dla uczniów i dostęp do ciepłej bieżącej wody oraz mydła. Jednak najwięcej kontrower-



Oby edukacyjne nowinki wyszły uczniom na zdrowie. Na zdjęciu ślubowanie „pierwszaków” w Kostrzynie n. Odrą

sji wzbudza fakt, że w przyszłym roku sześciolatki pójdą obowiązkowo do szkoły. Wciąż nie milkną głosy, że to nie wyjdzie kilkulatkom na zdrowie (ratujmaluchy.pl).

Krzysztof Król